

Bożena Gronowska

„Znaczny uszczerbek” na interesach pokrzywdzonego jako warunek dopuszczalności skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dostępność a skuteczność ochrony praw jednostki

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 6, 29-43

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Gronowska

Katedra Praw Człowieka WPiA UMK w Toruniu

„Znaczny uszczerbek” na interesach pokrzywdzonego jako warunek dopuszczalności skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dostępność a skuteczność ochrony praw jednostki

Słowa kluczowe: skarga indywidualna w systemie EKPCz, warunki dopuszczalności skargi, „znaczny uszczerbek”, konstytucjonalizacja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Wprowadzenie

Dla wszystkich osób odnoszących się z uznaniem do unikalnego systemu ochrony praw i wolności jednostki stworzonego przez Radę Europy, a którego solidną podstawą stała się tzw. Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950 r.¹ (dalej jako Konwencja Europejska; KE) oczywiste jest ciągle zainteresowanie kolejnymi modyfikacjami wprowadzanymi sukcesywnie do wspomnianego traktatu. Imponująca w chwili obecnej liczba 16 protokołów dodatkowych (w tym także protokołu 14 bis z 2009 r.; dwa ostatnie nie weszły jeszcze w życie) upoważnia w pełni do formułowania tezy o istnieniu całego systemu KE.

Głównym celem niniejszej refleksji nie jest jednak detaliczne śledzenie poszczególnych etapów rozwoju wspomnianego systemu, a jedynie koncentracja uwagi na jednej z najnowszych propozycji jego Autorów, polegającej na wprowadzeniu nowego warunku dopuszczalności skargi w formie stworzenia wymogu doznania przez pokrzywdzonego „znacznego uszczerbku na własnych interesach”. Przypomnijmy, że stało się to na mocy Protokołu Nr 14 z 13 maja 2004 r.² który ostatecznie wszedł w życie w dniu 1 czerwca 2010 r., wraz z uzyskaniem długo brakującej ratyfikacji ze strony Rosji. Jest to zarazem sytuacja bezprecedensowa, w tym sensie, iż po raz pierwszy

¹ Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, 4 November 1950, CETS No: 005 – Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

² Protocol No. 14 to the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, Amending the Control System of the Convention, 13 May 2004, CETS No: 194 (Polska ratyfikowała protokół 12 X 2006 r., Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 587).

w długim procesie modyfikacji funkcjonowania systemu kontrolnego KE wprowadzono nowy warunek (substancjalny) dopuszczalności skargi indywidualnej.

Z całą pewnością wśród specjalistów nie ma specjalnej potrzeby prezentowania wszystkich czynników prowadzących do kolejnych modyfikacji procedury kontrolnej Konwencji Europejskiej. Przypomnijmy jedynie, że zasadnicza dyskusja dotycząca ostatecznego modelu procedury kontrolnej KE od wielu lat koncentruje się wokół dylematu przyznania roli priorytetowej albo szerokiej „dostępności” tej procedury dla podmiotów indywidualnych albo zwiększenia „efektywności” jej funkcjonowania, co w sposób nieuchronny musi narzucać pewne ograniczenia dla tych podmiotów. Niestety, w chwili obecnej trudno jest znaleźć optymalnie kompromisowe rozwiązanie, a to oznacza konieczność opowiedzenia się po jednej z dwóch przedstawionych opcji.

W tym także kontekście znacznie bardziej frapujące wydaje się pytanie o przyczyny poszczególnych rozwiązań, a w tym właśnie wprowadzenia wspomnianej kategorii „znacznego uszczerbku” na indywidualnych interesach pokrzywdzonego. Pomimo kilku lat funkcjonowania w praktyce ETPCz ciągle jest nie tylko unikalna, ale i, niestety, kontrowersyjna.

Dalsze i bardziej szczegółowe rozważania dotyczące tytułowego dylematu podporządkowane zostaną następującemu schematowi:

- 1) refleksji dotyczącej faktycznych przyczyn wzbogacenia warunków dopuszczalności o tak specyficzne, by nie powiedzieć, nieostre kryterium oraz
- 2) syntetycznej analizie jego faktycznego zastosowania w tych sprawach, które już zdołano poddać nowemu działaniu selekcyjnemu.

„Znaczny uszczerbek” na interesach pokrzywdzonego – *ratio legis* i konsekwencje

Wielokrotne reformy systemu kontrolnego KE dokonywane na przestrzeni wielu lat zdążyły przyzwyczaić nas do zmian zachodzących w tym systemie i, co więcej, trendy te spotykały się z generalną aprobatą. Warto jednak zwrócić uwagę na charakter wprowadzonych zmian i towarzyszącą im argumentację. Od końca lat 80. i początku lat 90. ubiegłego wieku ETPCz zaczął stawać w obliczu nie tylko ilościowej, ale także znacząco nowej jakościowo kategorii skarg. Od tego też momentu Państwa-Strony KE przygotowywane są na niezbędne modyfikacje kontrolnej procedury implementacyjnej.

O ile zmiana, a w zasadzie totalna rekonstrukcja funkcjonowania ETPCz dokonana na mocy Protokołu Nr 11 z 1994 r.³, była reakcją na ewidentną

³ Protocol No. 11 to the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, restructuring the control machinery established Thereby, 11 May 1994, CETS No: 155 – Dz.U. z 1997 r., Nr 18, poz. 97 z późn. zm.

potrzebę ratowania Trybunału przed nieuniknionym impasem związanym z coraz większą liczbą skarg kierowanych do Strasburga, to zupełnie inaczej przedstawia się kwestia przynajmniej jednej ze zmian wprowadzonych na mocy Protokołu Nr 14 z 2004 r., którą – jak się wydaje – należy ocenić z zupełnie innej perspektywy. Chodzi oczywiście o tytułowy warunek doznania przez pokrzywdzonego „znacznego uszczerbku” na własnych interesach.

W oficjalnym Komentarzu Wyjaśniającym dołączonym do Protokołu nr 14⁴ jako główną przyczynę wprowadzenia tego warunku dopuszczalności skargi indywidualnej podaje się raczej ogólne uzasadnienie w formie stwierdzenia, iż „nowy warunek ma wyposażyć Trybunał w dodatkowy instrument, który byłby pomocny w zakresie koncentrowania się na sprawach wymagających dokładnego rozważenia stanu faktycznego”⁵. Ponadto sporo uwagi poświęca się w Komentarzu Wyjaśniającym kwestii większego uelastycznienia działalności ETPCz w zakresie dopuszczalności skargi (por. pkt 78 i 80 Komentarza Wyjaśniającego). Tak lakonicznie sformułowania sprawiają, że nawet profesjonalnie przygotowany czytelnik niewiele wynosi odnośnie faktycznej *ratio legis* wprowadzonej zmiany.

Zapewne w charakterze złagodzenia kontrowersyjnego kryterium połączono go z dwiema gwarancjami, tj. warunkiem, iż nie znajduje on zastosowania w sytuacji, gdy poszanowanie praw człowieka w rozumieniu Konwencji i jej protokołów tego wymaga oraz gdy skarga została należycie rozpatrzona przez sądy krajowe (por. aktualny tekst art. 35 § 3 (b) KE). W oficjalnej opinii Autorów tego rozwiązania chodziło o to, by nikt nie został pozbawiony dostępu do wymiaru sprawiedliwości, w sytuacji, gdy problem tego „rzeczywiście” wymaga.

Pierwsza z wyliczonych gwarancji jest typowym stworzonego dla ochrony praw człowieka systemu KE (por. art. 37 §1 KE) i jako taka nie budzi zastrzeżeń. Te pojawiać się mogą jedynie na tle konkretnych przypadków stosowania lub odmowy stosowania wspomnianego zabezpieczenia. W literaturze przedmiotu wylicza się trzy sytuacje, w których wspomniane zabezpieczenie nie będzie miało praktycznego zastosowania⁶. Są to następujące przypadki, w których: 1) ETPCz zdołał już ustalić merytoryczne stanowisko w swoim orzecznictwie, dotyczące kwestii będącej przedmiotem sporu; 2) w wypadku gdy ETPCz oraz Komitet Ministrów odnieśli się do danej kwestii, uznając ją za problem natury systemowej oraz 3) w sytuacji, gdy prawo lub praktyka krajowa, będąca przedmiotem aktualnej skargi została już zmodyfikowana w taki sposób, iż odpowiada percepcji ogólnej ochrony praw człowieka (tzw. sprawa historyczna).

⁴ Explanatory Report. Madrid 12 May 2009, CETS: 194.

⁵ Ibidem, pkt 39, s. 7.

⁶ A. Busse, *Significantly Insignificant? The Life in the Margin of the Admissibility Criterion in Article 35 § 3 (b) ECHR*, electronic copy available at: <http://ssrn.com/abstract=2244283>, p. 10.

Natomiast druga z wprowadzonych gwarancji wymaga nieco więcej uwagi, gdyż ponownie pojawiają się w niej kryteria ocenne („*należyte rozpoznanie sprawy*”). W tym także zakresie ETPCz podkreślił, iż pojęcie „sprawy” nie powinno być utożsamiane z pojęciem „skargi”. Zdaniem ETPCz proponowana interpretacja konieczna jest z uwagi na ewentualną kolizję wskazanych gwarancji. Gdyby bowiem przyjąć, że pojęcie „sprawy” jest tożsame z pojęciem „skargi”, to mogłoby to prowadzić do swoistego impasu w sytuacji skarg na ostateczne decyzje, które nie podlegają dalszemu rozpoznaniu na poziomie krajowym, a to prowadziłoby to niemożliwości odrzucenia skargi „trywialnej” w oparciu o drugą gwarancję. Wreszcie, istotna kwestia dotyczy rozumienia „należytego” rozpoznania sprawy. W tej kwestii ETPCz wyraził dosadny pogląd, iż „warunku tego nie należy traktować w tak ścisły sposób, jak ma to miejsce w przypadku standardu „rzetelnej rozprawy” w rozumieniu art. 6 KE”. Argumentem przemawiającym za takim stanowiskiem jest fakt nieposłużenia się w tekście Protokołu Nr 14 sformułowaniem „rzetelnego” (fair – ang.) rozstrzygnięcia per analogiam do art. 6 KE⁷.

Warto wreszcie dodać, że po stosunkowo krótkim czasie funkcjonowania drugiej ze wskazanych gwarancji zdecydowano się z niej ostatecznie zrezygnować. Zdaniem Autorów dalszych modyfikacji systemu kontrolnego KE, eliminacja wskazanego „obwarowania” ma służyć większej skuteczności zasady *de minimis non curat preator*⁸. Nieco dziwne wydaje się to lakoniczne uzasadnienie, gdyż logika podpowiada, że jeżeli konkretna sprawa nie została „należyście rozpoznana” na poziomie krajowym, to sytuacja taka absolutnie nie powinna być obojętna właśnie z punktu widzenia interesów rzetelnej ochrony praw człowieka. Dywagując dalej, można ewentualnie przyjąć, iż będzie to przypadek, który „skonsumuje” pierwsza z wymienionych gwarancji.

Wydaje się, że wprowadzenie dodatkowego warunku dopuszczalności skargi w formie „znacznego uszczerbku na swoich interesach” nie może być odbierane jedynie jako kolejne „sito kontrolne” chroniące ETPCz przed nadmierną ilością spraw⁹. W efekcie przeprowadzonej przez Grupę Roboczą Kancelarii ETPCz analizy symultanicznej okazało się, że zakładany efekt

⁷ Te dłuższe wywody dotyczące zaprezentowanych kwestii ETPCz szerzej rozważył w swoich dwóch wcześniejszych decyzjach dotyczących uznania niedopuszczalności skarg ze względu na nowe kryterium dopuszczalności, tj. decyzja o dopuszczalności w sprawie *Vladimir Petrovich Korolev przeciwko Rosji* z 1. VII. 2010 r., nr skargi 25551/05 oraz decyzja o dopuszczalności w sprawie *Holub przeciwko Republice Czech* z 14. XII. 2010 r., nr skargi 24880/05. Por. także decyzja o dopuszczalności w sprawie *Vincent Cecchetti przeciwko San Marino* z 9. IV. 2013 r., nr skargi 40174/08, §§ 39–44.

⁸ Dojdzie do tego wraz z wejściem w życie Protokołu Nr 15 z 24 czerwca 2013 r. Explanatory Report to the Protocol No. 15 amending the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, CETS No: 213, s. 4

⁹ Przypomnijmy, że nawet bez dodatkowego kryterium dopuszczalności skargi na etapie decydowania o jej dopuszczalności tradycyjnie odpadało i nadal odpada ok. 90–87% spraw.

nowego warunku dopuszczalności skargi będzie miał stosunkowo niewielkie praktyczne znaczenie, gdyż dotyczyć może około 5% spraw aktualnie uznanych za dopuszczalne¹⁰. Z kolei, w oficjalnej opinii Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy skuteczność nowego warunku dopuszczalności skargi może się okazać jeszcze mniejsza, bo na poziomie wykluczenia 1,6% spraw¹¹. Nie może to dziwić, bo przecież tzw. znaczny uszczerbek może dotyczyć wszelkich interesów pokrzywdzonego, tj. nie tylko szkód majątkowych, ale także krzywd, w przypadku których pojawić się mogą nieoczekiwane trudności praktyczne związane z oceną stopnia doznanego uszczerbku.

Uważam, iż jakość tego kryterium otwiera natomiast coraz szerzej drogę dla zasadniczej transformacji ETPCz z organu wymierzającego tradycyjną sprawiedliwość o charakterze indywidualnym w organ koncentrujący się na tzw. sprawiedliwości generalnej¹². Już od pewnego czasu w literaturze przedmiotu ETPCz traktowany jest przecież jako „quasi-konstytucyjny Trybunał”, co kontekście zbliżającej się akcesji Unii Europejskiej do KE może prowadzić do wniosku, iż ETPCz chętnie taką rolę przyjmie¹³.

Wydaje się zatem, że nowy warunek dopuszczalności skargi służyć ma w pierwszej kolejności celom systemowym, a nie tym, prowadzącym do usprawnienia tradycyjnej procedury kontrolnej KE, chyba że pod pojęciem „usprawnienia” rozumiemy ilościowe ograniczenie nakładu pracy ETPCz. Warto w tym miejscu przytoczyć opinię K. Drzewickiego, który na tle przygotowywanej zmiany ujął ją w nieco prowokujący, ale wymowny sposób – „filozofia zmian czy zmiana filozofii”¹⁴. Osobiście obstaję przy drugiej z wymienionych opcji.

Przed przystąpieniem do bardziej kazuistycznej części rozważań warto przypomnieć, że propozycja „znacznego uszczerbku” spotkała się z burzliwą dyskusją w ramach samej Rady Europy i jej państw członkowskich. Wśród zwolenników nowego rozwiązania znaleźli się sami sędziowie ETPCz oraz większość członków Komitetu Ministrów Rady Europy. Natomiast zdecydowanymi oponentami w tym względzie były Finlandia, Węgry, Austria, Belgia, Litwa, Luksemburg, jak również Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy oraz reprezentanci organizacji pozarządowych. Pomijając

¹⁰ M. Eaton, J.Schokkenbroeck, *Reforming the Human Rights Protection System established by the European Convention on Human Rights. A new Protocol No. 14 to the Convention and other measures to guarantee the long-term effectiveness of the Convention System*, „Human Rights Law Journal” 2005, Vol. 26, No. 1–4, p. 7.

¹¹ Parliamentary Assembly of the Council of Europe, Opinion No. 251, Strasbourg 2004, § 11.

¹² Por. S. Greer, L. Widlhaber, *Revisiting the Debate about „constitutionalising” the European Court of Human Rights*, „Human Rights Law Review” 2012, Vol. 12, No. 4, ss. 655–687.

¹³ Por. szerzej B. Gronowska, *The Strasbourg Court – between individual or general justice*, „Comparative Law Review” 2013, Vol. 15, Toruń 2013, ss. 103–110.

¹⁴ K. Drzewicki, *Reforma Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – filozofia zmian czy zmiana filozofii*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2006, nr 6, ss. 4–13.

nieskuteczność – ich zdaniem – względów czysto praktycznych, odwoływali się oni do kwestii pryncypialnych, tj. poważnego osłabienia instytucji skargi indywidualnej¹⁵.

Dodajmy także, że w toku wcześniejszej dyskusji pojawiały się różne propozycje alternatywne, jak choćby ta upoważniająca ETPCz do odstąpienia od szczegółowego rozpoznania sprawy, o ile nie rodzi ona zasadniczej kwestii w świetle konwencji. Ostatecznie propozycję tę odrzucono, jako przyznającą zbyt daleko idącą swobodę Trybunałowi w zakresie wyboru spraw do ostatecznego rozpoznania¹⁶. Podobnie potraktowano najdalej idącą propozycję pozostawienie ETPCz całkowitej swobody odnośnie dopuszczenia skargi do merytorycznego rozpoznania ze względu na jej okoliczności faktyczne i prawne¹⁷. Wreszcie, sformułowano także propozycję kompromisową (inicjatywa Szwajcarii i Niemiec), aby w związku z przygotowywaną reformą „dopuszczyć do głosu” bezpośrednio zainteresowanych, a więc potencjalnych uczestników postępowania przed ETPCz¹⁸.

Kończąc te krótkie refleksje dotyczące faktycznej potrzeby wprowadzenia do systemu kontrolnego KE nowego warunku dopuszczalności skargi warto może choć zasygnalizować, że reguła *de minimis* pojawiała się już we wczesnym etapie funkcjonowania obu organów kontrolnych KE, choć nie jako stały i powszechnie akceptowany element i, co więcej, nie zawsze powoływany w sposób dosłowny¹⁹. Tytułem przykładu ilustrującego wspomnianą sytuację warto przypomnieć sprawę, która dotyczyła odmowy kontaktu osoby pozbawionej wolności z jej prawnikiem. W ogólnej ocenie Europejskiej Komisji Praw Człowieka sprawa – wbrew pozorom – miała charakter banalny, gdyż sam zainteresowany nie kontaktował się z prawnikiem w sytuacji, gdy było to możliwe, a w tym konkretnym przypadku jedynym celem spotkania było uzyskanie od prawnika pomocy w zakresie uzyskania stosownego odszkodowania od rządu lub... Komisji. W tej właśnie sprawie Europejska Komisja Praw Człowieka nawiązała wprost do zasady *de minimis non curat lex* i uznała skargę za niedopuszczalną w rozumieniu art. 27§ 2 KE²⁰.

Z całą jednak pewnością we wczesnym okresie funkcjonowania systemu KE interesująca nas reguła nie należała do stałych elementów systemu, a tym samym była często obiektem sporów zarówno członków Komisji, jak i sędziów Trybunału²¹. Co ciekawe, w czasach nam bardziej współczesnych

¹⁵ Piszą o tym szerzej M. Eaton, J. Schokkenbroek, *op. cit.*, s. 7.

¹⁶ *Ibidem*, s. 6.

¹⁷ L. Cafflich, *The Reform of the European Court of Human Rights: Protocol No. 14 and Beyond*, „Human Rights Law Review” 2006, Vol. 6, No. 2, s. 414.

¹⁸ Pisze o tym szerzej A. Byuse, *op. cit.*, s. 3.

¹⁹ Wczesne przykłady z orzecznictwa zarówno Europejskiej Komisji Praw Człowieka, jak i Trybunału podaje X.-B. Ruedin, *The Introduction of a New Admissibility Criterion (article 12 of Protocol No. 14)*, „European Human Rights Law Review” 2008, issue 1, ss. 93–97.

²⁰ Decyzja o dopuszczalności w sprawie *X przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* z 19. XII. 1972 r., nr skargi 4933/71.

²¹ A. Byuse, *op. cit.*, ss. 6–7.

ETPCz potrafił radzić sobie z tzw. sprawami trywialnymi(banalnymi) i to z wykorzystaniem dotychczasowych instrumentów prawnych, jak choćby ten z art. 35§ 3 (a), tj. konstrukcji nadużycia prawa do skargi²².

Wyposażając ETPCz w nowy warunek dopuszczalności skargi wyrządzonego temu organowi – jak się wydaje – nieco wątpliwą przysługę. Ponad wszelką wątpliwość kategoria „znacznego uszczerbku” jest niezwykle ocenna, a zatem wymaga ogromnej ostrożności i rzetelności odnośnie jej szacowania w indywidualnych sprawach. To przecież ETPCz w swojej praktyce orzeczniczej będzie musiał wypracować stosowny test oceny takiej „znacznosci” uszczerbku, by dana sprawa nadawała się do merytorycznego rozpoznania. Taka natomiast sytuacja wymaga w sposób nieunikniony czasu, gdyż oparta jest o klasyczną kazuistykę, która na poszczególnych etapach może prowadzić nawet do dalece rozbieżnych ocen²³.

Ryzyko takiej rozbieżności ocen jest całkiem realne, choćby w kontekście bardzo różnej istoty i charakteru praw regulowanych w systemie KE. Wystarczy w tym względzie przywołać choćby problem podziału praw człowieka na derogowalne i niederogowalne w trybie art. 15 KE. W odniesieniu do tej kwestii za logiczny i słuszny należy uznać pogląd, iż naruszenie któregośkolwiek z praw chronionych w sposób absolutny zawsze będzie powodowało „znaczny uszczerbek” na interesach pokrzywdzonego. Nadal jednak wysoce relatywny pozostaje osąd w odniesieniu do praw pozostałych²⁴.

Uważam, że na tym etapie rozważań należałoby przejść do analizy drugiego problemu zaansowanego na początku niniejszego opracowania, tj. do pytania o to, jak nowy warunek dopuszczalności skargi zweryfikowała dotychczasowa praktyka Trybunału w Strasburgu.

„Znaczny uszczerbek” na interesach pokrzywdzonego w świetle wybranego orzecznictwa

Krótki przegląd dotychczasowego orzecznictwa ETPCz dotyczącego art. 35 § 3 (b) KE wypada rozpocząć od pierwszej sprawy, którą rozpoznano w nowym trybie, tj. *Ionescu przeciwko Rumunii* z 2010 r.²⁵ Przedmiotem sporu w tej sprawie była kwota 90 euro, której skarżący domagał się od międzynarodowej spółki transportu drogowego. W opinii powoda spółka

²² Por. Decyzja o dopuszczalności w sprawie *Stephen Bock przeciwko Niemcom* z 19.I.2010 r., nr skargi 22051/07 (problem dotyczył pokrycia przez pracodawcę części kosztów poniesionych przez pracownika na zakup suplementu magnezowego – wartość przedmiotu sporu 7,99 euro).

²³ F. Vanneste, *A New admissibility Ground* (in:) P. Lemmens, W. Vadenhole (eds.), *Protocol No. 14 and the Reform of the European Court of Human Rights*, Antwerpen–Oxford 2005, ss. 76 i 83.

²⁴ Por. szerzej X.-B. Ruedin, *op. cit.*, s. 101–102.

²⁵ Decyzja o dopuszczalności w sprawie *Adrian Mihai Ionesco przeciwko Rumunii* z 1.VI.2010 r., nr skargi 36659/04, § 35.

nie wywiązała się z oferowanych przez siebie warunków w zakresie bezpieczeństwa i komfortu podróży.

W związku z bezprecedensowym charakterem sprawy ETPCz stosunkowo lakonicznie odniósł się *ex proprio motu* do zmodyfikowanej wersji art. 35 § 3 (b) KE. W pierwszej kolejności ETPCz nawiązał do Komentarza Wyjaśniającego cytując, że „nowe kryterium może prowadzić do uznania za niedopuszczalne pewnych spraw, które mogłyby zakończyć się wyrokiem. Głównym jego założeniem jest jednak to, że w dłuższej perspektywie umożliwi on szybsze załatwienie spraw niegodnych uwagi” (§ 31). Natomiast odnosząc się do meritum skargi M.I. Ionescu, ETPCz stwierdził, iż pomimo braku dostatecznej interpretacji koncepcji „znacznego uszczerbku”, kryterium to pojawiało się wcześniej w opiniach odrębnych i właśnie w ich świetle można przyjąć, iż „wspomniany uszczerbek analizowany powinien być w oparciu o takie kryteria, jak finansowy skutek spowodowany sytuacją konfliktową lub znaczenie sprawy dla pokrzywdzonego” (§ 34).

Znacznie szerzej ETPCz uzasadnił swoje stanowisko w kolejnej sprawie *Korolev przeciwko Rosji* (2010)²⁶, w której podejmując jednomyślną decyzję o niedopuszczalności skargi, kierował się ponownie głównie kryterium finansowym. W sprawie tej chodziło o procedurę paszportową, w ramach której V. Karolevovi odmówiono dostępu do dokumentów, co spowodowało opóźnienie w wydaniu mu nowego paszportu. Na poziomie sądów krajowych powód wygrał sprawę i w konsekwencji zasądzono na jego rzecz kwotę 22.50 rubli tytułem poniesionych wydatków procesowych. Niestety, procedura egzekucyjna dotycząca tak symbolicznej kwoty okazała się przewlekła (w dniu 22 lipca 2002 r. sąd okręgowy wydał tytuł egzekucyjny, a postępowanie egzekucyjne wszczęto 28 kwietnia 2003 r.). Dodajmy, że zaskarżenie do sądu krajowego bezczynności komornika zakończyło się decyzją niekorzystną dla powoda w dniu 31 grudnia 2003 r.

Uzasadniając swoje negatywne stanowisko w niniejszej sprawie ETPCz pokreślił, iż nie jest możliwe stworzenie wyczerpującej definicji w odniesieniu do nowego warunku dopuszczalności skargi. Oznacza to, że Państwa-Strony muszą *począkać na ustalenie przez Trybunał obiektywnych kryteriów umożliwiających stosowanie nowej reguły w oparciu o stopniowy rozwój orzecznictwa*.

Kierując się klasyczną zasadą *de minimis non curat preator* ETPCz zaznaczył, iż nowe kryterium bazuje na założeniu, że naruszenie prawa, jakkolwiek realne z czysto formalnego punktu widzenia, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości, aby móc skutecznie domagać się rozpoznania takiej sprawy przez sąd międzynarodowy. Jednocześnie ETPCz zapowiedział, iż dokonując oceny doznanego przez skarżącego się uszczerbku będzie uwzględniał dwa podstawowe czynniki, tj. subiektywne odczucia

²⁶ Vladimir Petrovich Korolev przeciwko Rosji, op. cit.

pokrzywdzonego oraz elementy obiektywizujące taką ocenę. Subiektywne odczucia pokrzywdzonego muszą być bowiem obiektywnie uzasadnione, gdyż tylko wówczas ocena „znacznosci” doznanego uszczerbku zgodna będzie z nową regulacją wprowadzoną do KE.

Nie negując racjonalności takiego podejścia warto wskazać, że ETPCz wyraził swoje zaskoczenie symbolicznym wymiarem materialnym przekazanej mu sprawy (niecałe 1 euro). Z drugiej jednak strony owemu zaskoczeniu towarzyszyły interesujące wypowiedzi, w świetle których ETPCz potwierdził swoją świadomość odnośnie tego, iż szkoda majątkowa nie może być rozważana w sposób czysto abstrakcyjny. Nawet bowiem stosunkowo niewielka szkoda musi być oceniana w kontekście specyficznych warunków, jak i sytuacji ekonomicznej danego kraju czy regionu państwa, w którym do takiego konfliktu dochodzi.

W prezentowanej sprawie pojawia się po raz pierwszy jeszcze jeden ciekawy wątek. Otóż w opinii sędziów ETPCz oczywiste jest to, iż konkretne interesy majątkowe nie stanowią jedyne go czynnika wykorzystywanego do oceny tego, na ile pokrzywdzony doznał „znacznego uszczerbku na swoich interesach”. Ponad wszelką wątpliwość szkody rozpatrywane w Strasburgu nie ograniczają się przecież do szkód majątkowych. Rozwijając ten wątek na tle omawianej sprawy, sędziowie europejscy nie wykluczyli możliwości podjęcia innej decyzji w sytuacji, gdyby urząd paszportowy uporczywie odmawiał pokrzywdzonemu dostępu do wspomnianej dokumentacji.

W sprawie V. Koroleva sędziowie europejscy nie dopatryli się jednak jakichkolwiek szczególnych okoliczności przemawiających na jego korzyść, zwłaszcza, że w skardze skierowanej do ETPCz nie podnosił on argumentów dotyczących ewidentnej przewlekłości egzekucji wyroków krajowych.

W ciekawym związku z zaprezentowaną wyżej sprawą pozostaje sytuacja, w której początkowo dochodzona przez pokrzywdzonego kwota (konkretnie 99 euro od prawnika dla klienta) oceniona została przez ETPCz w kontekście dalszych okoliczności sprawy. W związku bowiem z przedłużającym się istotnie postępowaniem sąd krajowy zasądził na rzecz powoda równowartość 1515 euro²⁷. W opinii ETPCz, nawet jeżeli w świetle ustalonego orzecznictwa strasburskiego, kwota jaką otrzymał skarżący od organów krajowych nie byłaby uznana w Strasburgu za adekwatne i wystarczające zadośćuczynienie w rozumieniu art. 41 KE, to jednak nie na tyle, aby móc uznać, iż powód doznał „znacznego uszczerbku na swoich interesach” (A.1).

Oceniając stanowisko ETPCz zajęte w powyższej sprawie można mieć dość mieszane uczucia, gdyż niwelowanie „znacznego uszczerbku”, jakiego doznały interesy pokrzywdzonego, może teoretycznie odbywać się na poziomie krajowym i to poniżej standardów przyjętych w orzecznictwie strasburskim.

²⁷ Decyzja o dopuszczalności w sprawie *Josef Havelka przeciwko Republice Czech* z 20.IX.2011 r., nr skargi 7332/10.

Wspomniana wcześniej sprawa Koroleva rozpoczęła całą serię dotyczącą kwestii *stricte* finansowych, a w tym głównie próby ustalenia swoistego górnego pułapu doznanej szkody. W orzecznictwie strasburskim zaczęły się zatem systematycznie pojawiać sprawy związane z różnymi roszczeniami finansowymi (12 euro, 25 euro, 34 euro, 99 euro, 125 euro, 135 euro, 150 euro, 227 euro, 228 euro, 504 euro itd.)²⁸. W dotychczasowej praktyce ETPCz za nieoficjalną granicę „znacznego uszczerbku” w sprawach o szkody majątkowe przyjmował (oczywiście z pewną dozą elastyczności) kwotę 500 euro²⁹.

Oczywistym błędem byłoby zatrzymanie się na poziomie swoistej „taryfikacji”. Do chwili obecnej ETPCz wielokrotnie podkreślał, że nawet stosunkowo skromna kwota może być oceniona jako „znaczący uszczerbek” w świetle szczególnej sytuacji osobistej osoby skarżącej się. Dokładnie z takim dylematem ETPCz zetknął się w sprawie *Giuran przeciwko Rumunii* z 2011 r.³⁰, gdzie skarżącym był emeryt, którego okradziono na szkodę ok. 350 euro. Prowadzone w kraju postępowanie karne nie doprowadziło ani do odzyskania ukradzionych przedmiotów, ani do stosownego odszkodowania za poniesione straty. Pomimo iż w tej sprawie nie dostarczono ETPCz informacji na temat ogólnej sytuacji finansowej pokrzywdzonego oraz relatywnie niskiej kwoty, będącej przedmiotem kradzieży, sędziowie europejscy uwzględnili fakt, iż przeciętna wysokość emerytury w Rumunii wynosiła ok. 50 euro, a zatem skarga ta została uznana za dopuszczalną (§ 21). Równie ciekawe są rozważania zawarte w wyroku dotyczące tego, iż ukradzione przedmioty – niezależnie od ich wartości materialnej – przedstawiały dla pokrzywdzonego wartość „sentymalną”, a co więcej prowadzone postępowanie dotyczyło kwestii zasadniczej dla skarżącego, tj. jego prawa do poszanowania mienia i domu (§ 22).

Ten optymistyczny obraz obranego kursu interpretacji nieco zakłóca inna tendencja, jaka zarysowała się w praktyce ETPCz. Chodzi w niej o standard rzetelności procesowej w rozumieniu art. 6 KE, a konkretnie przypadki, w których uczestnicy postępowania nie zostali poinformowani o argumentach innych uczestników. W opinii ETPCz – jeżeli informacje te nie wносиły niczego nowego do sprawy lub nie stanowiły istotnego elementu dla treści podejmowanej decyzji np. Trybunału Konstytucyjnego, to skargi osób sygnalizujących takie przypadki uznawano za niedopuszczalne na mocy art. 35 § 3 (b) KE³¹.

²⁸ Por. szerzej *Research Report. The new admissibility criterion under Article 35 § 3 (b) of the Convention: case-law principles two years on*, Council of Europe/European Court of Human Rights, Strasbourg 2012, s. 5–6.

²⁹ *Ibidem*, § 11.

³⁰ Wyrok ETPC w sprawie *Giuran przeciwko Rumunii* z 21. VI. 2011 r., nr skargi 24360/04, § 22.

³¹ Por. np. *Holub przeciwko Republice Czech*, op. cit; decyzja o dopuszczalności w sprawie *Vladimir Matousek przeciwko Republice Czech* z 29. III. 2011 r., nr skargi 9965/08; decyzja o dopuszczalności skargi w sprawie *Jana Cavajda przeciwko Republice Czech* z 29. III. 2011 r., nr skargi 17696/07.

Stanowisko to wydaje się dość ryzykowne z punktu widzenia konstrukcji rzetelnej (słusznej) rozprawy sądowej w rozumieniu art. 6 KE. Faktem jest jednak i to, że trudno polemizować ze stanowiskiem ETPCz, w którym akceptuje on sytuację, gdy „Trybunał Konstytucyjny decyduje jedynie o kwestiach prawnych naruszenia praw konstytucyjnych skarżącego, a w sądach niższych instancji miały miejsce szczegółowe ustne przesłuchania i co więcej, w uzasadnieniu decyzji ostatecznej brak było jakichkolwiek elementów arbitralności”³².

Z drugiej strony nawet w stosunkowo krótkim okresie funkcjonowania nowego kryterium mamy przypadki przychylnego odniesienia się przez sędziów europejskich do roszczeń osób pokrzywdzonych. Pomijam w tym względzie ewidentne przypadki decyzji od zwłoki w zakresie uiszczenia należnych i najczęściej wysokich kwot pieniężnych z różnych tytułów prawnych (np. zwłoki od 9 do 49 miesięcy opóźnienia w wypłaceniu odszkodowania od 200 do 13, 749, 99 euro czy zwłoki w wypłaceniu odszkodowań rzędu dziesiątek tysięcy euro z tytułu wywłaszczenia)³³. Przy tej okazji ETPCz podkreślił, iż jego ocena dotycząca tego, czy kwestionowane naruszenie prawa osiągnęło niezbędny minimalny pułap, by móc potraktować je w kategorii naruszenia, niezbędne jest uwzględnienie m.in.: istoty dochodzonego prawa; ważności wpływu zarzucanego naruszenia na wykonywanie takiego prawa oraz potencjalne konsekwencje dokonanego naruszenia dla sytuacji osobistej pokrzywdzonego.

Analogiczna sytuacja zdarzyła się w przypadku pracownika policji, który wskutek nieprecyzyjnych zmian regulacji płacowych poniósł straty finansowe rzędu 1800 euro w połączeniu z nieokreślonymi kwotami z tytułu emerytury czy ubezpieczenia z powodu niepełnosprawności. W sprawie tej dodatkowym elementem była niespójna polityka sądów krajowych rozpatrujących podobne skargi. W swoim uzasadnieniu do korzystnego dla powoda wyroku ETPCz nawiązał dodatkowo do kwestii natury generalnej, a konkretnie do tego, iż stan przedłużającej się niepewności jednostki musi w sposób negatywny odbijać się na zaufaniu społeczeństwa do instytucji sądownictwa³⁴.

W pełni identyfikując się z tym poglądem, warto jednak zadać pytanie, czy wspomniana „przedłużająca się niepewność jednostki co do jej sytuacji prawnej” ma rzeczywiście inny wymiar w zależności wyłącznie od wysokości finansowej straty poniesionej przez podmiot indywidualny?

³² *Ibidem* (The Law – 2–3).

³³ Tak w wyroku ETPC w sprawie *Gaglione I inni przeciwko Włochom* z 21. XII. 2010 r., nr skargi 45867/07,45918/07/.../; wyroku ETPC w sprawie *Sancho Cruz i 14 innych „Agrarian Reform” przeciwko Portugalii* z 18. I. 2011 r., nr skargi. 8851/017, 8854/07,8856/07 /.../ oraz w wyroku ETPC w sprawie *Giusti przeciwko Włochom* z 18.X.2011 r., nr skargi 13175/03.

³⁴ Wyrok ETPC w sprawie *Živić przeciwko Serbii* z 13. IX. 2011 r., nr skargi 37204/08, § 46. Skarżący tytułem słusznego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę otrzymał kwotę 3000 euro.

Z punktu widzenia głównych założeń niniejszego opracowania warto wskazać na jeszcze inny przypadek, który w pewnym stopniu osłabia obawy wyrażane przez przeciwników warunku doznania „znacznego uszczerbku”. W sprawie *De Ieso przeciwko Włochom* z 2012 r.³⁵ skarżący dochodził stosunkowo niewielkiej kwoty z tytułu zasiłku z powodu niepełnosprawności. Jednomyślna decyzja sędziów europejskich dotycząca naruszenia „rozsądności czasu trwania” postępowania cywilnego w rozumieniu art. 6 KE spowodowała zasądzenie na rzecz powoda tytułem słusznego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty 1900 euro.

Powyższa sprawa jest dobrym zwiastunem tego, iż kwestie czysto finansowe nie mogą przekreślać faktu częstego występowania naruszeń powodujących zarówno szkody, jak i krzywdy moralne. Z całą zatem pewnością aspekt czysto finansowy nie może odgrywać decydującej roli przy dokonywaniu oceny „znaczności uszczerbku” doznanego przez pokrzywdzonego.

Powoływane do tej pory przykłady skłaniają do przypomnienia jednej z polskich spraw rozpoznanych pod rządami poprzednich reguł proceduralnych ETPCz. Niewątpliwie dobrze wkomponowuje się ona w prezentowane dylematy. Chodzi o sprawę *Dybo przeciwko Polsce* z 2003 r.³⁶, w której faktyczna wartość poniesionej szkody finansowej wynosiła 5 PLN. Skarżący, będący weteranem wojennym, na mocy wyroku NSA miał otrzymać od Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych kwotę 10 zł tytułem zwrotu opłat sądowych. Wyrok w tej sprawie zapadł w 1995 r., natomiast skutek pomyłki urzędniczej w 1997 r. pokrzywdzony otrzymał kwotę 5 PLN. Ostatecznie należna powodowi kwota, po uruchomieniu nowego postępowania, została wypłacona skarżącemu po upływie 6 lat i 5 miesięcy. Znamienne w tej sprawie jest zdanie ETPCz, który nie zaprzeczył, iż to, czego domagał się Czesław Dybo miało „niewielką wartość”. Jednak w szczególnych okolicznościach sprawy przekroczony został wymóg „rozsądności terminu”, o którym mowa w art. 6 § 1 KE.

Biorąc pod uwagę „doznaną przez skarżącego frustrację i irytację z powodu zaistniałych opóźnień”, pomimo niewielkiej wartości przedmiotu sporu, ETPCz zasądził na jego rzecz kwotę 1000 euro tytułem zadośćuczynienia z tytułu szkód niematerialnych.

Dodajmy, że przedstawiona sprawa spotkała się w Polsce z różnym przyjęciem doktryny, w tym także krytycznym, eksponującym regułę *de minimis*³⁷. Z drugiej jednak strony warto zadać pytanie o to, czy w sprawie tej naprawdę liczył się wyłącznie czynnik finansowy. Bez wątplenia sprawa ta ujawniła przecież całkowitą niewydolność krajowych organów prawnych, a taką sytuację trudno bagatelizować właśnie w kontekście ogólnego interesu ochrony praw człowieka.

³⁵ Wyrok ETPCz w sprawie *De Ieso przeciwko Włochom* z 24. IV. 2012 r., nr skargi 34383/02.

³⁶ Wyrok ETPCz w sprawie *Dybo przeciwko Polsce* z 14.X. 2003 r., nr skargi 71894/01.

³⁷ K. Drzewicki, *op. cit.*, s. 6.

Stosunkowo powściągliwy, by nie powiedzieć krytyczny, ton dotychczasowych rozważań można nieco złagodzić kolejnym przykładem dotyczącym osoby skazanej na 16 lat pozbawienia wolności za zabójstwo. W sprawie *Bannikov przeciwko Litwie* z 2013 r.³⁸ skarżący się kwestionował czas trwania aresztu tymczasowego poprzedzającego skazanie (1 rok, 11 miesięcy i 18 dni) oraz odmowę długoterminowych wizyt swojej partnerki i jej córki (zarzut naruszenia art. 5 § 3 KE oraz art. 8 KE). Zasadniczym jednak problemem w niniejszej sprawie było lakoniczne i czysto formalistyczne uzasadnienie konieczności przedłużenia stosowanego środka zapobiegawczego.

Warto podkreślić, że jest to pierwsza ze spraw, w której ETPCz zastosował nowe kryterium dopuszczalności skargi wobec zarzutu naruszenia standardu wolności i bezpieczeństwa osobistego z art. 5 KE. Analizując niniejszą sprawę, ETPCz podkreślił, iż wielokrotnie wcześniej potwierdzał znaczenie i ważność wolności osobistej jednostki w społeczeństwie demokratycznym. Natomiast biorąc pod uwagę ogólny czas trwania detencji skarżącego trudno byłoby zastosować w tej sprawie kryterium *de minimis*, mimo iż strona rządowa stała na takim stanowisku (§ 58).

Jednomyślna decyzja sędziów europejskich odnośnie naruszenia art. 5 § 3 KE (w przypadku art. 8 KE strona nie wyczerpała drogi środków krajowych, a zatem została odrzucona na podstawie art. 35 §§ 1 i 4 KE) poparta została bardzo ciekawą i godną akceptacji konkurencyjną opinią dwóch sędziów ETPCz (V. De Gaetano i I. Ziemele). W obu przypadkach sędziowie ci wyrazili swoje ogromne zaskoczenie i zdziwienie możliwością rozważania kwestii wolności i bezpieczeństwa osobistego przez pryzmat kryterium *de minimis*. W ich wspólnej opinii naruszenie art. 5 § 1 KE nigdy nie powinno być potraktowane jako brak doznania „znacznego uszczerbku” na interesach pokrzywdzonego.

Uznając priorytetowy charakter wolności i bezpieczeństwa osobistego we wspomnianej opinii znalazły się znamienne słowa: *to byłby smutny dzień dla funkcjonowania fundamentalnych praw człowieka, gdyby w celu redukcji nadmiaru spraw Trybunał zaczął stosować art. 35 § 3 (b) w stosunku do sytuacji podpadających pod standard art. 5 § 1KE, zamiast ograniczać stosowanie tej podstawy niedopuszczalności skargi do naruszeń, których skutek finansowy lub związany z dziedziczeniem może być uznany za drobiazgowy.*

Pod tego typu stanowiskiem należy się w pełni podpisać. Przypomnijmy, że w stosunkowo wcześnie dobrze ugruntowanej linii orzeczniczej ETPCz dotyczącej art. 5 KE, dla uznania naruszenia tego standardu nie miało znaczenia to, jak faktycznie długo stosowano wobec pokrzywdzonego przymusowe pozbawienie wolności (np. nawet 45 minut bezprawnego pozbawienia wolności uznawano za naruszenie wspomnianego standardu)³⁹. Przed Trybu-

³⁸ Wyrok ETPCz w sprawie *Bannikov przeciwko Litwie* z 11. VI. 2013 r., nr skargi 19279/03.

³⁹ Por. wyrok ETPCz w sprawie *K.-F. przeciwko Niemcom* z 27. XI. 1997 r., nr skargi 2562994. Warto nadmienić, że w sprawie tej Europejska Komisja Praw Człowieka, w prze-

nałem strasburskim pojawiają się sprawy, gdzie krótkoterminowe pozbawienie jednostki wolności nie uruchamiało oceny sytuacji przez pryzmat art. 35 § 3 (b) KE⁴⁰.

Dodatkowym argumentem w tym przypadku może być fakt, iż w trakcie prac nad ostatecznym kształtem Protokołu 14 wspomniana wcześniej Grupa Robocza (Studyjna) Kancelarii ETPCz w swoim oficjalnym opracowaniu z 2003 r. wyraźnie rekomendowała, aby wszystkie skargi dotyczące pozbawienia wolności (w tym także seryjne/„klonowe”) zawsze uznawać za łączące się ze spowodowaniem znacznego uszczerbku dla interesów pokrzywdzonego⁴¹.

Podsumowanie

Stosunkowo niedługa praktyka funkcjonowania nowego warunku dopuszczalności skargi ciągle jeszcze rodzi wiele niejasności i brak niezbędnej stabilności orzecznictwa ETPCz. Co ciekawe, publikowane dotąd statystyki nie potwierdzają obaw formułowanych w okresie przygotowywania reformy. Wynika z nich bowiem, iż w okresie 2,5 roku funkcjonowania nowego kryterium zastosowano je w ok. 60 sprawach, spośród których 20 spraw uznano jednak za dopuszczalne.

To, co natomiast może budzić pewne kontrowersje to fakt, iż tak nie doprecyzowany warunek dopuszczalności skargi został przekazany w 2012 r. także do gestii 1 sędziego (podobnie 3-osobowych komitetów). Zgodnie bowiem z art. 20 § 2 Protokołu nr 14 nowe kryterium warunku dopuszczalności skargi przez pierwsze dwa lata po wejściu w życie protokołu mogło być stosowane wyłącznie przez Izby lub Wielką Izbę. Sama idea zasługuje na aprobatę, jednak problem dotyczy tego, czy w ciągu dwóch lat rzeczywiście uda się ustalić jasne i spójne kryteria stosowania tak cennego warunku. Otwarte powstaje zatem pytanie, czy ETPCz w składzie jednoosobowym podoła dalszej wykładni tak „nieostrego” kryterium, zwłaszcza że decyzje o niedopuszczalności skargi nie podlegają zaskarżeniu.

I to właśnie w tej kwestii rodzi się zrozumiął niepokój dotyczący potencjalnej dowolności interpretacyjnej, a w konsekwencji znacznego ograniczenia dostępu jednostek do procedury kontrolnej ETPCz. Taka zaś sytuacja nie byłaby korzystna dla żadnego z uczestników procedury kontrolnej KE.

ciwieństwie do ETPCz, uznała wcześniej, iż „raczej krótka zwłoka w uwolnieniu oskarżonego nie może być traktowana w kategorii arbitralnego pozbawienia go wolności”. Por. także *mutatis mutandis* wyrok ETPCz w sprawie *Vasileva przeciwko Danii* z 25. IX. 2003 r., nr skargi 52792/99.

⁴⁰ Wyrok ETPCz w sprawie *Ostendorf przeciwko Niemcom* z 7. III. 2013 r., nr skargi 15598/08.

⁴¹ Impact Assessment of Some of the Reform Proposals under Considerations, 12 March 2003, CDDH-GDR (2003) 017.

W dalszej perspektywie interesujące jest także to, na ile nowe kryterium „zniechęci” potencjalnych skarżących się do tego, by podejmować próbę dochodzenia europejskiej sprawiedliwości, a zatem zrealizuje założony przez Autorów tego pomysłu cel w postaci uwolnienia ETPCz od – mimo wszystko – ciągle ogromnej ilości kierowanych do niego skarg.

W charakterze krótkiej konkluzji raz jeszcze wypadałoby rozważyć argumenty „za” i „przeciw” zaproponowanego w Protokole Nr 14 nowego rozwiązania. Osobiście dostrzegam więcej tych drugich. Po głębszym namyśle można dojść bowiem do wniosku, że modyfikacja taka nie jest prawdziwie nowatorska, gdyż już w ramach wcześniejszego „instrumentarium prawnego” ETPCz dysponował środkami pozwalającymi mu eliminować tzw. sprawy trywialne (por. nadużycie prawa do skargi, oczywista bezpodstawność skargi). Czy zatem nie lepiej było doprecyzować tradycyjne warunki dopuszczalności skargi, a nie decydować się na tworzenie nowego, równie cennego kryterium? Wbrew pozorom mnożenie tzw. bytów nie zawsze bywa korzystne, zwłaszcza w zakresie kategorii niedookreślonych. Zamiast porządkowania i swoistego „dyscyplinowania” procedury kontrolnej mogą one wprowadzać dodatkowe trudności skutkujące brakiem kompatybilności stanowiska ETPCz. To zaś w żadnym wypadku nie może być dla niego korzystne ani dla jego wizerunku, ani dla osób, do ochrony praw których został on powołany do życia.

**SIGNIFICANT DISADVANTAGE” FOR THE VICTIM’S INTEREST
AS THE ADMISSIBILITY CRITERION OF APPLICATION
TO THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
– ACCESSIBILITY AND/OR EFFECTIVENESS OF THE INDIVIDUAL
RIGHT’S PROTECTION**

Key words: individual complaint, ECHR system, admissibility conditions, „significant disadvantage”, process of „contitutionalisation” of the ECtHR

Summary

The Author of this paper presents a critical reflection concerning rationalization of introduction into the ECHR (1950) system of a new „substantial” admissibility criterion connected with the individual complaint procedure. This is exactly the requirement addressed to the applicant to show that he/she has suffered a „significant disadvantage”. According to the Author’s opinion the necessity of increasing the hitherto list of admissibility criteria is rather doubtful, however the arguments given in favour of this new solution can seem understandable. Nonetheless, the similar effect could be achieved through a reinterpretation of such traditional criteria like „ manifestly ill-founded complaint” or „ an abuse of the right of individual complaint”.

Despite the above-mentioned opinion the Author made her own analysis, especially of the newest case-law of the ECtHR in the field under consideration. Still being critical, the Author appreciates the work done by the Court in its efforts of clarification of a very open and unclear condition which the „significant disadvantage” for sure is.